Temat: O obywatelstwie

**1.**Chciałabym zacząć od kilku słów na temat naszej rzeczywistości społecznej i politycznej, która od wieków nie była tak korzystna, gwarantująca na długi okres pokój, względną stabilizację w życiu, a która jednocześnie przez swe nasycenie sporami obracającymi się w wąskim kręgu partykularnych[1](http://www.xn--jzyk-polski-rrb.pl/plugins/editors/fckeditor/editor/fckeditor.html?InstanceName=text&Toolbar=Default" \l "sdfootnote1sym) interesów, zanikiem szacunku do prawa – sprzyja z jednej strony deprecjacji myślenia politycznego, które traci wszelką wartość zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, z drugiej – wzrastaniu obojętności wobec spraw publicznych.

**2.**W tej rzeczywistości [...] zapanował kryzys wyobraźni. Wszystkie ideologie dawno już przebrzmiały i dziś nowych na ogół się boimy, a gdy się pojawiają w jakiejś szczątkowej formie, odrzucamy je ze zrozumiałą nieufnością, doświadczenie nas bowiem nauczyło, że przynoszą tylko klęski.

**3.**Żyjemy zatem bez celu. Nie wiemy sami, czego chcemy, zamykamy się w kwestiach dotyczących najbliższego podwórka, bez szerszej perspektywy, w życiu powszednim, które, jak wyraził się Charles Taylor[2](https://xn--jzyk-polski-rrb.pl/testy-czytanie-ze-zrozumieniem/126-o-obywatelstwie%22%20%5Cl%20%22sdfootnote2sym), detronizuje wyższe rodzaje aktywności, a przede wszystkim życie obywatelskie, przesuwając „środek ciężkości dobra do sfery życia codziennego, produkcji dóbr i rodziny”. W rezultacie troska o życie codzienne zaczęła trącić pychą i samolubstwem. A gdy stajemy się coraz bardziej prywatni, sieci społeczne się rozpadają i jednostki czują się samotne i bezradne, narażone na niebezpieczeństwa i pozbawione ochrony. [...] Każdy z nas boi się samotności, a jednocześnie chce się od zewnętrznego świata odseparować, odejść od jego spraw.

**4.**Istnieją jednak oznaki, że ten stan obojętności nie ma akceptacji, że gdzieś w głębi kiełkuje zgoła inne myślenie. Zanim powiem o tym słów parę, zacznę od opisu zjawiska, które się łatwo daje obserwować i na pozór wydaje się bez znaczenia. Patrzę więc na ludzi, najczęściej młodych, ale i w wieku dojrzałym, z przyklejonymi do ucha komórkami w każdym miejscu, na ulicy, w pociągach, korytarzach uczelni, supermarketach itd. Wciąż telefonują i zastanawiam się, po co. Nie jest to już tylko kwestia mody, zachłyśnięcia się nowością techniczną pozwalającą na szybki kontakt. Nie. Przychodzi mi na myśl, że kryje się za tym coś więcej. Przysłuchuję się nieraz tym rozmowom. Co więc słyszę? „Właśnie wszedłem do marketu, czy duży tłok? Nie, nie widzę”. I zaraz następny telefon do kogoś innego: „Wiesz, postanowiłem kupić coś, jestem w markecie. Tak, tak, cześć”. Itd., itd.

**5.**Kiedy słucham takich rozmów, wciąż zmieniających adresata, zadaję sobie pytanie, czy jakiś sens miała ich treść. Na pewno nie, rozmowa była czysto zdawkowa. Ważna zatem jest nie ona, lecz jedynie komunikacja. Mam więc wrażenie, że interlokutorzy[3](https://xn--jzyk-polski-rrb.pl/testy-czytanie-ze-zrozumieniem/126-o-obywatelstwie%22%20%5Cl%20%22sdfootnote3sym) pragną być w nieustannym kontakcie, jakby się bali rozstania, choć nie są bynajmniej sobie bliscy, nie należą do jednej rodziny, jak wynika z krótkiej rozmowy, to raczej koledzy, koleżanki, znajomi. Po co więc zamieniają puste słowa? Czyżby czuli lęk przed utratą kontaktu? Czyżby mieli potrzebę nieustannego bycia z innymi, choćby się nic im nie miało do powiedzenia prócz paru słów?

**6.**Współczesność rodzi pustkę. Pustka domaga się zapełnienia. Zapełniać ją jednak można rozmaicie. Przez wspólną pracę, wspólne lektury, rozmowy, tymczasem na poważne rozmowy nikt nie ma ani chęci, ani czasu. Od rozmowy się odzwyczajamy. Wystarczą komunikaty. Tylko że te komunikaty tworzą tylko iluzję bycia razem. Jest to bowiem „razem”, które nie tworzy żadnej głębszej więzi, jest niemal tak zdawkowe i przelotne jak wypowiadane słowa. To „razem” nie posiada wspólnego celu i nie zawiązuje się na jakiś dłuższy czas. Pozwala nadal trwać w obojętności i podkreślanym przez Taylora samolubstwie. Lecz czy można trwać w lęku przed samotnością, a jednocześnie w lęku przed zaangażowaniem się w społeczne życie? [...]

**7.**Dusza potrzebuje pokoju, pouczał Seneka, powinna zatem znać siebie, wiedzieć, do czego jest zdolna, i być gotowa do poskromienia złudnych pragnień i namiętności, gotowa także do znoszenia cierpień, bolesnych okoliczności i przede wszystkim śmierci. Ten zatem tylko, kto pozna siebie, może znaleźć w sobie siły do walki z przejawami zła. Dla starożytnych ów zwrot ku sobie stawał się obowiązkiem, a zarazem jakby techniką życia. Czynił bowiem każdego świadomym podmiotem stosunków z samym sobą i z innymi, podmiotem myśli i działania, działania racjonalnego i akceptowanego moralnie.

**8.**Gdybyśmy chcieli iść śladami starożytnych, musielibyśmy przyjąć, że człowiek nie ma prawa się zamknąć, że zamknięcie jest dezercją. Mogliśmy się zresztą przekonać, że społeczeństwo o tym wie, że to „razem” może się napełnić treścią, gdy je ożywi jakaś wspólna wartość, wartość niekłamana, której można zaufać, jakieś wspólne uczucie, uniesienie, takie, jakie żywiło wielu po śmierci Jana Pawła II. I choć uniesienie trwa chwilę i pozostaje bez społecznych konsekwencji, jest znakiem, że społeczność pragnie czegoś więcej, jakiegoś autentycznego celu.

**9.**Nasza jednak współczesna rzeczywistość ukazuje wyraźnie, że cele są rozproszone, że nieustannie narzucają się nam wybory między różnymi postawami, które nie są i nie muszą być sobie przeciwstawne, często jednak bywają takie. Demokracja jako taka, i w tym tkwi jej wielka wartość, podkreślając wolność i autonomię jednostki, umożliwia snucie różnych koncepcji organizacji wspólnoty ludzkiej, a w konsekwencji prowadzi do dyferencjacji[4](https://xn--jzyk-polski-rrb.pl/testy-czytanie-ze-zrozumieniem/126-o-obywatelstwie%22%20%5Cl%20%22sdfootnote4sym) w poglądach, a wraz z nimi we wzorach etycznych, czyli w pojmowaniu politycznego etosu. Ale właśnie dlatego kładzie tak wielki nacisk na rozmowę, na dialog, debatę, gdyż tylko na tej drodze powstaje porozumienie.

**10.**Wydaje mi się jednak, że bez względu na bogactwo politycznych preferencji coś zawsze obowiązuje, jakieś minimum, bez którego społeczny byt mógłby ulec chaosowi. To minimum wyznacza jedno stare słowo: obywatel, greckie *polites*, łacińskie *civis*, od którego pochodzi francuskie *citoyen*, słowo, które od czasów rewolucji francuskiej dominowało w języku polityki, a dziś zostało zupełnie zapomniane. Już się nie pamięta o tym, że obywatel to nie poddany, ale świadomy swego poczucia przynależności do społeczeństwa zamieszkującego terytorium danego państwa. Człowiek wolny i dzielący wolność z innymi natychmiast zobowiązuje się do troski o tych innych, o całość społecznego bytu i jego racjonalne urządzenie. Obywatel na równi z innymi tworzy prawa społeczności i domaga się ich przestrzegania. Wydaje się, że nie są to zadania wielkie, okazuje się, że są niezmiernie trudne i może dlatego mało kto o obywatelskich obowiązkach myśli. [...]

**11.**Wszelkiego typu partykularyzmy narodowe, religijne są źródłami konfliktów. Obywatel partykularyzmy zwalcza. Szanuje tożsamości religijne i narodowe, ale dla niego najważniejsze jest prawo, a nie rasa, religia, narodowość, zwłaszcza gdy przebywa w zbiorowości politycznej pod tym względem nader zróżnicowanej. [...] Życie obywatelskie jest czynne i musi być czynne, tego dowodził już Arystoteles. Dziś zaś w państwach demokratycznych, w których kuratela[5](https://xn--jzyk-polski-rrb.pl/testy-czytanie-ze-zrozumieniem/126-o-obywatelstwie%22%20%5Cl%20%22sdfootnote5sym) władzy centralnej staje się coraz słabsza, obywatel powinien mieć świadomość, że to on sam buduje swój los, ale także wpływa na los całej społeczności.

**12.**Obywatelstwo ma więc sens nie tylko polityczny, lecz także moralny, uczy bowiem bycia z innymi, uczy bycia razem, nie w tłumie, który się zaraz rozejdzie, lecz w społeczności powiązanej wspólnym działaniem i wzajemnymi zobowiązaniami. Obywatelstwo zrodzone z ideału równości i wolności jest źródłem współpracy, stabilności, bezpieczeństwa osób i dóbr, bezpieczeństwa nieodzownego dla funkcjonowania każdego państwa.

**13.**Ten moralny sens ma znaczenie dla każdego z nas. Albowiem to w społeczności rodzą się cele, rodzi się także sens naszego „jak być”. Co więcej: obywatelska postawa pozwala rozproszyć dwa ciągle towarzyszące nam i przeciwstawne sobie lęki – lęk przed zaangażowaniem i lęk przed samotnością. W pracy z innymi i dla innych, którą się podejmuje z własnej nieprzymuszonej woli, nikt nie czuje się samotny.

*Fragment wykładu, który prof. Barbara Skarga wygłosiła podczas inauguracji roku akademickiego 2005/2006 na Uniwersytecie w Białymstoku.*

Barbara Skarga *jest profesorem filozofii w PAN. Urodziła się w 1919 roku w Warszawie, studiowała filozofię na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Była łączniczką AK; w 1944 roku aresztowana przez NKWD i skazana na 11 lat łagru. Do kraju wróciła w 1955 roku. Ukończyła studia filozoficzne; tytuł profesora zwyczajnego otrzymała w 1988 roku. Pisała m.in. o Comcie, Bergsonie i pozytywizmie polskim. W 1995 roku została odznaczona Orderem Orła Białego.*

**PRZYPISY:**

[1](http://www.xn--jzyk-polski-rrb.pl/plugins/editors/fckeditor/editor/fckeditor.html?InstanceName=text&Toolbar=Default" \l "sdfootnote1anc) **partykularyzm** – dbanie wyłącznie o interesy swoje, lokalnej społeczności itp., połączone z brakiem troski o sprawy dotyczące całego społeczeństwa.

[2](http://www.xn--jzyk-polski-rrb.pl/plugins/editors/fckeditor/editor/fckeditor.html?InstanceName=text&Toolbar=Default" \l "sdfootnote2anc) **Charles Taylor** – kanadyjski filozof i myśliciel współczesny, autor m.in. *Hegla, Religii, Źródeł podmiotowości;*wykładowca uniwersytecki.

[3](http://www.xn--jzyk-polski-rrb.pl/plugins/editors/fckeditor/editor/fckeditor.html?InstanceName=text&Toolbar=Default" \l "sdfootnote3anc) **interlokutor** – osoba rozmawiająca z kimś, rozmówca.

[4](http://www.xn--jzyk-polski-rrb.pl/plugins/editors/fckeditor/editor/fckeditor.html?InstanceName=text&Toolbar=Default" \l "sdfootnote4anc) **dyferencjacja** – wyodrębnianie się zróżnicowanych składników z jakiejś całości; różnicowanie się.
[5](http://www.xn--jzyk-polski-rrb.pl/plugins/editors/fckeditor/editor/fckeditor.html?InstanceName=text&Toolbar=Default" \l "sdfootnote5anc) **kuratela** – opieka prawna, nadzór ustanowiony przez sąd nad osobą niezdolną do działań prawnych (chorą umysłowo, nieletnią).

**Zadanie 1. (2 pkt)**

Jak Barbara Skarga ocenia współczesną rzeczywistość społeczno-polityczną? Przywołaj dwie cechy tej rzeczywistości, które taką ocenę uzasadniają (akapit 1.).

**Zadanie 2. (1 pkt)**

Jakie postawy wobec świata przyjmuje współczesny człowiek? Wymień trzy z nich, odwołując się do akapitów 2. i 3.

**Zadanie 3. (1 pkt)**

Jaką sprzeczność związaną z egzystencją współczesnego człowieka dostrzega Barbara Skarga (akapit 3.)?

**Zadanie 4. (1 pkt)**

Jaką funkcję w toku argumentacyjnym wykładu Barbary Skargi pełni przywołanie fragmentów rozmów telefonicznych?

**Zadanie 5. (1 pkt)**

W którym akapicie autorka przedstawia przykłady potwierdzające myśl wyrażoną w zdaniu:

**Zadanie 6. (1 pkt)**

Jaka jest różnica w zawartości (treści) i funkcji przekazu między „komunikatem” a „rozmową”? Odpowiedz na podstawie 5. i 6. akapitu.

**Zadanie 7. (1 pkt)**

Akapity 5. i 6. autorka kończy, stawiając pytania. Jaką rolę odgrywa w tekście ten zabieg?

**Zadanie 8. (1 pkt)**

Przedstaw trzy warunki istnienia wspólnoty (akapity 6.– 8.).

**Zadanie 9. (2 pkt)**

Zdanie z akapitu 4.: Patrzę więc na ludzi, najczęściej młodych, ale i w wieku dojrzałym, z przyklejonymi do ucha komórkami w każdym miejscu, na ulicy, w pociągach, korytarzach uczelni, supermarketach itd., wyraża:

A. aprobatę.

B. niechęć.

C. sympatię.

D. dystans.

Uzasadnij odpowiedź w kontekście całego akapitu.

**Zadanie 10. (1 pkt)**

Zacytuj wypowiedzenia, w których autorka sygnalizuje porządkowanie toku swojej wypowiedzi.

**Zadanie 11. (1 pkt)**

W jaki sposób, zdaniem starożytnych, powinien żyć człowiek? Odpowiedz, wymieniając trzy zasady.

**Zadanie 12. (1 pkt)**

Na jakie zalety demokracji wskazuje autorka w akapicie 9.? Wymień dwie.

**Zadanie 13. (1 pkt)**

Na podstawie tekstu Barbary Skargi wyjaśnij, na czym polega wzajemna zależność pomiędzy życiem społecznym a życiem jednostki.

**Zadanie 14. (1 pkt)**

Na podstawie akapitów 10. i 11. wymień trzy cechy charakteryzujące człowieka – obywatela.

**Zadanie 15. (2 pkt)**

Sformułuj główną myśl wypowiedzi Barbary Skargi (w kontekście akapitów 12. i 13.).

**Zadanie 16. (2 pkt)**

Podkreśl trzy cechy, którymi charakteryzuje się tekst Barbary Skargi.

a. obecność elementów informacyjnych, analityczno-krytycznych, oceniających,

b. autor jest bohaterem przedstawianych zdarzeń,

c. refleksyjność,

d. lekki i barwny styl,

e. cykliczność (tekst jest częścią cyklu publikacji),

f. odniesienie do zjawisk artystycznych,

g. podmiotowość i subiektywizm,

h. styl wynikający z artystycznej funkcji języka.